

# Branża gra w zielone

## INFORMATYKA Producenci pokochali środowisko

**Wojciech Chmielarz**

w.chmielarz@pb.pl • 022-333-97-33

**Green IT to obecnie najmodniejsze hasło w przemyśle IT. Ma być oszczędniej i bardziej ekologicznie.**

W informatycznym świecie hasło Green IT zdobywa coraz większy rozgłos, a firmy na wyścigi ogłaszają proekologiczne inicjatywy. Dell już rok temu zapowiedział, że stanie się „najbardziej zieloną firmą IT na świecie”. IBM prowadzi – na potrzeby wewnętrzne – projekt „Big Green”.

– Zamierzamy zmniejszyć używane przez IBM serwerownie, co pozwoli ograniczyć o 80 proc. koszty zużywanej przez nas energii – wyjaśnia Piotr Pietrzak z IBM Polska.

### Nie tylko moda

Przedstawiciele branży przekonują, że nacisk na ekologię to nie tylko chwyt marketingowy.

– Podstawą ruchu Green IT jest zmniejszenie wpływu technologii IT na środowisko. Używanie bardziej przyjaznych naturze komponentów, które można poddać potem recyklingowi, jak też zmniejszenie udziału niebezpiecznych związków chemicznych to pierwszy duży krok. Korzyści dla klientów to między innymi zmniejszenie zużycia energii i większa efektywność jej wykorzystania, co obniży rachunki za prąd – twierdzi Sylwester Zdziobłowski, dyrektor zarządzający Lenovo Technology w Polsce, producenta komputerów.

Hasło Green IT nie jest skierowane tylko do branży informatycznej.

– To koncepcja budowy w firmach ośrodków przetwarzania. Zmiana podejścia do ich projektowania oraz stosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych obniżą koszty utrzymania systemów. To odpowiedź na rosnące w świecie zapotrzebowanie na moc elektryczną i zasoby naturalne – dodaje Piotr Pietrzak.



► **Spokojna głowa:** Podstawą ruchu Green IT jest zmniejszenie wpływu technologii IT na środowisko – wyjaśnia Sylwester Zdziobłowski, dyrektor zarządzający Lenovo Technology Polska. [FOT. MP]

Trend rozpoczęli producenci serwerów. Coraz więcej informacji przechowywane w formie elektronicznej, a nowe technologie pochłaniają coraz więcej zasobów. Powstają więc centra danych zużywające ogromne ilości energii. Przede wszystkim dlatego, że muszą działać w określonej temperaturze, co wymusza instalowanie energochłonnych systemów chłodzenia.

– Gartner ocenia, że na każde 4 waty mocy pobieranej przez maszyny potrzeba dodatkowo 1-1,5 wata na chłodzenie. Organizacja Carbon Trust szacuje, że w lecie 2006 r. marnotrawstwo prądu kosztowało firmy w Wielkiej Brytanii 570 mln funtów – podaje Łukasz Sadałski z Hitachi Data Systems.

Dlatego producenci serwerów oraz pamięci masowych zaczęli rozwijać energooszczędne i bardziej wydajne technologie.

### Nośna marka

Hasło Green IT stało się popularne i marketingowo nośne. Zaczęli się nim posługi-

wać producenci komputerów czy drukarek – jak Epson i Canon. Ci ostatni stawiają na recykling oraz wdrożenie ekologicznych rozwiązań do procesu produkcji i logistyki. Chodzi np. o korzystanie z transportu intermodal-

nego czy stosowanie zamkniętego obiegu wody w fabrykach. Takie działania podobają się klientom. Dla nich hasło Green IT to zachęta do zakupu.

– Bezpośrednie korzyści to lepsze postrzeganie marki.

Świadomy, proekologiczny i reagujący na potrzeby klientów producent ma większe szanse na rozwój – zapewnia Andrzej Piekuciński z Canona.

Oczywiście, o ile klienci również są nastawieni proekologicznie.

### DKIEM PRAKTYKA

**Wojciech Dartowski**

dyrektor Centrum Systemów Informatycznych w itelligence

## Razem musi oznaczać taniej

► Ceny energii stale rosną, jeszcze bardziej – zapotrzebowanie na nią. Coraz więcej zabezpieczeń, zdublowanych układów, większe moce procesorów, tysiące dysków w macierzach. Zużycie energii przez serwery i inne urządzenia IT w Data Centre itelligence wzrosło w ciągu ostatnich dwóch lat przeszło dwukrotnie! Osiągnęło blisko 100 MWh miesięcznie. Serwery wytwarzają ciepło, zatem niemal drugie tyle



energii pochłania układ klimatyzacji. Co zrobiliśmy w itelligence? Zaczęliśmy od zmiany technologii. Zużycie energii przez dany serwer zależy głównie od obciążenia procesora, ale – przyglądając się bliżej charakterystyce tego zużycia – okazało się, że jeden serwer z obciążeniem procesora około 15 proc. pobiera aż 30 proc. energii, którą zużywa w pełni obciążony procesor. Zatem z prostej matematyki

wynika, że zwiększając wykorzystanie procesorów, zmniejszamy dwukrotnie zużycie energii. W Data Centre są dziesiątki serwerów wspomagających o obciążeniu nieprzekraczającym 15 proc. Wystarczy połączyć serwery. Podobnie – aczkolwiek w dużo mniejszym stopniu – dzieje się z zasilaczami. Niedociążone są mniej sprawne. Kolejny krok to rezygnacja z indywidualnych systemów dyskowych i umieszczanie danych klientów na dużych, współdzielonych macierzach z zaawansowaną technologią oszczędzania energii. Oszczędności są ogromne, zwłaszcza w nocy.